

Za Redakcją odpowiedzialny
Janusz Bronikowski w Poznaniu.

Administracja „Ekspedycyja i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckiem i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
szach, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi
Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

niezapisane Redakcyi nie zwracają się i nie są one
zwrotne.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

Na miesiąc **listopad-grudzień** otwie-
rany osobną prenumeratę, którą obowiązane są
przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.
Prenumerata miesięczna wynosi dla za-
mawiających 3 marki 5 fenigów, dla miejsco-
wych 2 marki 50 fenigów.

Ekspedycyja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 24 października.

Dzisiejsze wiadomości i telegramy odnoszące się do
wstępy wschodniej — a na ich brak skarżyć się wcale
nie możemy — to tylko zdają się wypowiadać, że jeszcze
zaniechano najrozmaitszych prób i usiłowań, ażeby
zakończyć Portę nie tylko do zawarcia sześciotygodniowe-
rozejmu ale i do przyjęcia innych jeszcze przez Ro-
sję proponowanych warunków. Czy te usiłowania są
czere nadewszystko ze strony Rosji, to inna kwestya,
ale, że telegramy carogrodzkie donoszą, iż bezustannie
wybawiają się w Carogrodzie konferencye, których celem
rozumiem się mocarstw co do przyszłego postępowania
i złamania oporu Porty. I tak wedle najświeższego
telegramu odbyła się w Carogrodzie w dniu 21 b. m.
konferencya, na której znajdowali się wszyscy reprezen-
tanci mocarstw. Ambasador rosyjski generał Ignatiew
wrócił nasamprzód uwagę na wzburzone w Rosji umy-
sły i wykazywał, że już dla tego żądać należy od Porty
wydania rozmaitych reform. Dalej domagał się amba-
sador sześciotygodniowego rozejmu następnie udzieli-
cia autonomii dla Bośni, Hercegowiny i Bułgarii — a
reszcie żądał od Porty gwarancji. Na pierwszy punkt
nie się Turcyja natychmiast zgodzić; co do znaczenia wy-
razów: autonomia i gwarancja, porozumienie się mają
mocarstwa później — na konferencyi. Jak piszą z Ca-
rogradu i z Wiednia, skłonna podobno okazuje się Porta
do zawarcia sześciotygodniowego rozejmu, życzy sobie
jednakowoż, ażeby przedłużono rozejm, gdyby nie zdo-
łano porozumieć się co do innych warunków w ciągu
sześciu tygodni. Nie jesteśmy więc pozbawieni nadziei,
że Montagsrevue, bo jeżeli Porta przystanie szybko
bezwarunkowo na żądanie Rosji co do zawarcia sze-
cioletniego rozejmu, to w takim razie lepiej z pe-
niowścią usposobi dla siebie mocarstwa. Przyzwolenie
na zawarcie sześciotygodniowego rozejmu będzie zdaniem
omienionego dziennika może pierwszym krokiem do za-
warcia jakkolwiek znośnego pokoju. — Naszemu zdaniem
napomina Montagsrevue, że ważniejszem niż ów rozejm
jest kwestya autonomii Bośni, Hercegowiny i Bułgarii.
Być może łatwo może, iż Porta zgodzi się na ów punkt
pierwszy — ale zgodzi się na inne warunki, które jej
poda Rosya, a któreby musiały więcej jeszcze osłabić
jej potęgę? W tureckich kołach dyplomatycznych pa-
niuje podobno to przekonanie, że na cokolwiekby przy-
stała Porta, nie zadowoli to Rosji, która wciąż nowe
stawiać będzie trudności, ażeby tylko postawić na swoim.
Tj. doprowadzić do wojny, na którą już dawno się
przygotowuje. Ztąd też to wahanie się Porty i jej opór.
Spisek, jaki w tych dniach odkryto w Carogrodzie, prze-
tworzył wielkiemu wezyrowi i Midhadowi paszy, uknuty
jako podobno przez tych, którzy, znając istotne zamiary
Rosji, nie chcieliby w żadne wchodzić z nią układy. —
Jeżeli trudno dzisiaj mimo licznych wiadomości skreślić
obraz obecnej sytuacji politycznej, trudniej nam jeszcze
przedstawić, jak rzeczy stoją w Austrii w obec kwestyi
wschodniej, czy porozumiano się lub nie porozumiano z
Rosją co do przyszłej akcyi, czy pozostaje lub nie na
urzędzie hrabia Andrassy itp. itp. Austrija nie myśli o
zerwaniu trójcesarskiego przymierza, reprezentant au-
striacki w Carogrodzie poprzez żądania generała Igna-
tiewa, hrabia Andrassy dawniejsem cieszył się zaufaniem
— tak i dzisiaj jeszcze donoszą z Wiednia — a mimo
to potwierdza Pester Lloyd, że hr. Andrassy zgodził
się na propozycje rządu tureckiego, na te same propo-
zytye, których pod żadnym warunkiem przyjąć nie chce
Rosya. Porozumienie ma istnieć między Petersburgiem
a Wiedniem nie tylko co do tego, co w obecnej chwili
ale co i później robić należy — a Pester Lloyd tak
pisze: „Nie możemy ścierpieć, ażeby Rosya narzucała
się na protektorkę słowiańskiemu światu i ażeby sze-
rzyła propagandę, która przed jej czy później oddziały-
wać musi na nasze prowincye. Nie możemy ścierpieć, ażeby
Rosya tak gospodarowała na Wschodzie, ażeby tam sa-
me rosyjskie tylko powstawały prowincye i rosyjskie
kreatory.“ To też mimo zaręczonych, że Austrija nie od-
łączy się od Rosji i skłóconych z nią Niemiec, szerzą
się pogłoski, że wkrótce może być inaczej, tj. zupełnie
przeciwnie.

Pisząc już o Austrii, wspomnieć należy, że inter-
pelacya w kwestyi wschodniej, o której piszemy pod
warszawską rubryką a która w Izbie deputowanych przy-
jdzie wkrótce pod dyskusyę, wielkie wzbudza niezadowo-
lenie w dyplomatycznych kołach wiedeńskich. Uważają
ją za krok bardzo fałszywy, bo tamujący swobodę dzia-
łania gabinetu austriackiego. Wiegę jeszcze oburzona
opinia na to, co się dzieje teraz w Pessce. Otóż stu-
denci tamtejsi zamierzali urządzić demonstracyę na rzecz
Turcyi. Mimo, że minister Tisza odradzał od tego —
demonstracya, jak donoszą dzisiaj z Pesszy, odbędzie się
w czwartek.

* **Kandydaci na posłów** ustanowieni przez
walne zebranie delegatów, na których wyborcy w odno-
snych okręgach wyborczych obowiązani są głosować, są
następujący:

1) Okręg wyborczy gnieźnieński-wągro-
wiecki-mogilnicki:
Władysław Wierzbicki z Poznania,
Włodzimierz Breza z Świątkowa,

- Kazimierz Kantak** z Poznania.
2) Okręg pleszewsko-krotoszyński:
Ks. dr. Jazdzewski z Zdun,
Bogusław Żubieński z Kłaczyna.
3) Okręg wyb. bukowsko-kościański:
Stanisław Chłapowski z Szóldr,
Teofil Magdziński z Bydgoszczy.
4) Okręg wyborczy odolanowski-ostre-
szowski:
Dr. H. Szuman z Władysławowa,
Dr. Franciszek Chłapowski.
5) Okręg wyborczy śremsko-średzko-
wrzesiński:
Radca Pilaski z Poznania,
Ks. dr. Stablewski z Wrześni,
Dr. Roman Komierowski z Niezychowa.
6) Okręg wyb. obornicko-poznański:
Maksymilian hr. Sniński z Pamiątkowa,
Ks. Ludwik Ziętkiewicz z Obieziera.
7) Okręg wyborczy krotoski-wschowski:
ks. dr. Respadek z Ponieca,
Gustaw Potworowski z Goli.
8) Okręg wyborczy inowrocławsko-szu-
biński:
Tomasz Kozłowski z Jaront,
Eustachy Rogaliński z Królikowa.
9) Okręg wyborczy szamotulsko-mię-
dzychodzki:
ks. Ludwik Ziętkiewicz z Obieziera,
dr. Roman Komierowski z Niezychowa.
10) Okręg wyborczy wyrzysko-bydgoski:
Adolf Koczerowski z Dębna,
ks. prałat ks. Radziwiłł z Ostrowa,
dr. R. Komierowski z Niezychowa.
11) Miasto Poznań:
Kazimierz Kantak z Poznania.
12) Okręg wyborczy czarnkowsko-cho-
dzieski:
dr. H. Szuman z Władysławowa.
13) Okręg wyborczy babimostko-mię-
dzyrzecki:
ds. dziekan Röhr z Zbąszynia,
Bernard Haza-Radlic z Lewic.

Nowa ustawa pruska o języku urzędowym.

IX.

Nie łatwą byłoby rzeczą odpowiedzieć na
pytanie, dla czego rozporządzenie z 28 sierpnia
r. b. stanowiące w myśl § 3 ustawy z tej samej
daty o wyjątkowym dozwoleniu używania je-
zyka niemieckiego, te tylko uwzględniło powiaty
a w tych okręgi.

Z obwodu regencyi poznańskiej nie uwzględ-
niono wcale powiatów międzyrzeckiego i mię-
dzychodzkiego, co jeszcze pojąćby można. Dla
czego zaś w obwodzie bydgoskim pominięto aż
4 powiaty — bydgoski, wyrzyski, czarnkowski
a szczególnie szubiński, to już wiadomo i jasne
chyba wyższym tylko względem urzędowym.

Jedna tylko okoliczność rzuca na to nieco
światła, ta mianowicie, że reszta powiatów, które
ongi należały do słynnego „Netzdistrictu“,
jak inowrocławski, chodziecki i obornicki tylko
w niektórych swoich obwodach policyjnych do-
znaly tej względności i to w tych, które bodaj
czy do Netzdistrictu się zaliczały. Ma to może
być dowód postępów cywilizacyi germanizacyj-
nej i zaświadczenia, że nie darmo duch niemiecki
tu pracował. Rzeczywistość przecie, gdyby się
ściśle z nią liczyć przyszło, przekonałaby nie-
wzłapliwie, że we wszystkich powiatach wielko-
polskich są wieś polskie, w których nie ma ani
jednej żywej duszy, umiejaczej napisać jaki taki
protokół po niemiecku.

Rozpatrując przecież wspomniane rozporzą-
dzenie, widzimy, że z 26 powiatów W. Księstwa
Poznańskiego uwzględniono tylko 20, a z tych
15 całych, 5 zaś tylko w niektórych okręgach.
Do uwzględnionych w całości należą: mogil-
nicki, wągrowiecki i gnieźnieński z obwodu re-
gencyi bydgoskiej; odolanowski, bukowski, ko-
ściański, śremski, wrzesiński, pleszewski, ostrze-
szowski, krotoszyński, krotoski, poznański, średz-
ki, szamotulski z obwodu regencyi poznańskiej.
Pięć następujących uwzględniono tylko w czę-
ści: inowrocławski i chodziecki z obwodu by-
dgoskiej regencyi, — wschowski, babimostki i
obornicki z pod regencyi poznańskiej.

Mówiąc tu o powiatach, uwzględnionych
w całości, i drugich, które tylko w pewnych
obwodach uwzględniono, dodać zaraz musimy,
że i to ma jeszcze swoje ograniczenie.

Rozporządzenie uwzględnia bowiem pryn-
cypalnie tylko gminy wiejskie i tym pozwala
toczyć obrady i spisywać protokoły po polsku
w dozorach szkolnych oraz reprezentacyach i
zebraniach gminnych. Miasta tém nie objęte,
dla tych zawiera rozporządzenie osobny przepis

i na całe W. Ks. Poznańskie 7 miast z pod-
całkowitego przymusu językowego wyjąmuje, do-
zwalać mowy ojczystej tylko w ustnych
czynnościach dozorów szkolnych i reprezentacyi
miejskiej, tém samém więc nakazując protokoły
i wszelkie pisma wygotowywać po niemiecku.
Miasta tak uwzględnione są: Powidz w gnie-
źnieńskim, Grabów i Mixtat w ostrzeszo-
wskim, Krobia i Dubin w krotoskim, Osie-
czna we wschowskim i Opalenica w buko-
wskim powiecie.

Zatrważającem jest przecież to, co posta-
nowiono w Prusach Zachodnich. Na 8 powia-
tów obwodu regencyi gdańskiej i 13 powiatów
w obwodzie kwidzyńskim doznał tylko jeden
powiat toruński tego uwzględnienia, że
w niektórych gminach dozwolono używać języka
polskiego w ustnych czynnościach dozorów
szkolnych i reprezentacyi gmin wiejskich. Trzeba
znać Prusy Zachodnie, mianowicie wieś w po-
wiatach brodnickim i lubawskim, szczególnie
zaś w świeckim, starogardzkim, tucholskim i na-
całych Kaszubach, aby zabość nad położeniem
biednej polskiej ludności po wsiach, której dano
teraz na podstawie nowej ordynacyi powiatowej
niewiele samorządu na to chyba, aby go brała
z zamkniętymi ustami i korzyści zeń odnieść nie
mogła dla tego, że jej nowa ustawa nakazuje
milczenie.

Umiełlibyśmy się domyślić, a nadto wiemy
z autentycznego źródła, na jakiej podstawie
poczyniono w rozporządzeniu te a nie inne wy-
jątki. Oto rzecz zahaczyła się ostatecznie o
landratów i według ich opinii i przedstawienia
ułożył się spis i zakres dozwolonego dobro-
dziejstwa.

Dziwnie też to przedstawia się w obec
przedłużenia przez komisję Izby poselskiej ter-
minu dyspensacyjnego w § 3 ustawy o języku
urzędowym z 10 na 20 lat, gdy teraz rozpo-
rządzenie czwartą część tego czasu przeznacz-
wa w praktyce. Pięć lat do nauczania się języka
i to dla ludności wiejskiej całych powiatów w
okolicach takich, w których dziś nie ma czło-
wieka do napisania prostego protokołu w gro-
madzie wiejskiej lub dozorze szkolnym.

Wyliczyliśmy wszystkie te okoliczności nie
dla zanoszenia skargi, w których się bynajmniej
nie lubujemy, ale ze względów praktyczniejszych.

Ustawa z 28 sierpnia nie stanowi bynaj-
mniej, iżby te tylko powiaty lub części powia-
tów korzystać mogły z § 3, które rozporządze-
nie zaraz w pierwszej chwili do tego uprawni,
owszem odnośny paragraf tak rozumieć należy,
że przez 20 lat mogą być dozwolone nowe
wyjątki a więc, co się nie stało w moc pier-
wszego rozporządzenia, to się jeszcze stać może
przez następne.

Jeżeli zaś panowie landraci nie uznawali
potrzeby wyjednania tych wyjątkowych wzglę-
dów dla pewnych powiatów lub okręgów, lub
też rzecz tylko do samych ustnych czynności
ograniczyli, to i z tego nie płynie jeszcze, iżby
nie mogli zmienić swego zdania i postarać się
następnie o nowe rozporządzenie o szerszych
rozmiarach, skoro się o potrzebie przekonają.
Naszemu więc zadaniem t. j. zadaniem to gmin,
ludzi w nich, a dalej reprezentacyi powiatowych
aby panów landratów o takiej potrzebie prze-
konali.

W każdej okolicy, choćby o dwie lub trzy
granice, znajdzie się ostatecznie człowiek, który
napisze protokół po niemiecku i dogodzi w ten
sposób żądaniom z góry stawianym do naszej
ludności wiejskiej lub małomiejskiej, która tego
sama nie umie. Wszakże, gdyby chodziło o
napisanie tego samego po francuzku, angielsku
lub którymbyś z znanych języków europejskich,
zawsze jeszcze byłaby rada. To też będzie się
tak działo, że biedni nasi reprezentanci lub u-
rzednicy gminni będą za drogie pieniądze szu-
kali takiej pomocy i to dopełniali, czego nie umie
nikt z tych, którzy mają gminę reprezentować
i być jej wyrazem. Władze będą się tem lu-
dziły, a może też pocieszały, że to jednakże
jakoś tak można, że sobie polskie chłopstwo
radzi, skoro musi.

Ale czy to wpłynie na rozwój ludu i stó-
sunków komunalnych, czy prawdziwy wyraz
da się przez to potrzebom gmin i wychowa
obywateli świadomych swych praw i obowiąz-
ków, czy przez to oświata i sławiona cywiliza-
cyja postąpią lub czy też przeciwnie nie rozto-
rzą się drzwi doradcom pokątnym, wyzyski-
waczom i nie wychowa klasy szalberzy i ta-

kich pisarzy wiejskich, jacy w Królestwie Kon-
gresowem ssali ludność a dzierżyli urzędy i omi-
jali prawo w zastraszający sposób — to są
pytania, nad któremi należałoby się zastanowić
właśnie panom landratom.

Dla nas pozostaje ta sama reguła, którą
już kilkakrotnie przytaczaliśmy: piszmy tak po
niemiecku i tak też mówmy, jak umiemy, a
nie szukajmy do tego pomocy. Zamiast podej-
mować trud i koszt sprowadzania i opłacania
pisarków lub tłumaczy, piszmy sami, jak umie-
my, a trud i móżół pozostawmy tym, którzy
obowiązani pisma te rozumieć, skoro mają
prawo żądania podać wyłącznie po niemiecku.

Mówimy otwarcie i szczerze i nie nakła-
niamy bynajmniej, aby udawać, że się po nie-
miecku nie umie, owszem kto dobrze umie,
niechże i jak najlepiej pisze, kto zaś nie umie,
niech się do tego przyzna, bynajmniej nie że-
nuje i pomocą innych nie nadrabia, prawdy
nie zasłania.

Wtedy wykaże się prawda i potrzeba, a
ta przekona i nakłoni do rozszerzenia pierw-
szych rozporządzeń.

Gdzie zaś można, gdzie kto wpływ odpo-
wiedni posiada, temu starajmy się wykazać
potrzebę i wyjednać jak najprędzej i jak naj-
obszerniejszą dyspensacyę w myśl § 3 ustawy
o języku urzędowym.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał radcy sądu powiatowego Schmidt w Mal-
borgu w Prusach Zachodnich order orla czerwonego 3 klasy z
wstęgą.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 21 października.

(Wybory we Lwowie.)

(T.) Lista kandydatów poselskich z miasta Lwowa
została wczoraj w pełnym komitecie przedwyborczym
zmieniona. Donosiłem już, że komitet ścisłszy po
przeprowadzonym głosowaniu tajemnym, postawił jako kan-
dydatów pp. Aleksandra Jasińskiego, Franciszka
Smolke, Antoniego Małeckiego i Józefa Blu-
menfelda. Na wczoraj sproszono cały pełny komi-
tet przedwyborczy 150 i zebrał się tenże istotnie bar-
dzo licznie. Jeszcze liczniej zgromadziła się na gale-
ryach publiczność, zajmująca się widocznie bardzo żywo
wyborami. W imieniu komitetu ścisłszego zdawał
sprawę p. Blotnicki, usprawiedliwiający tenże komitet z
niewykonania uchwały przekazanej mu co do programu,
i polecając zgromadzeniu czterech powyżej wymienionych
kandydatów. Jak się spodziewać było można, wywołała
okoliczność, iż między polecanymi kandydatami nie było
dr. Euzebiusza Czerkawskiego, bardzo ożywioną dysku-
syę. Pp. hr. Rusocki, dr. Gajewski, Jan Dobrzański,
E. Malinowski, dr. Żuliński i Piątkowski przemawiali
za tym przez komitet ścisłszy nie zalecanym kandy-
datem. Pp. Romanowicz i Żubiński przemawiali prze-
ciw wyborowi p. Czerkawskiego z powodu tego, że tenże
jako rektor uniwersytetu ma głos wrywny i zasiada już
w sejmie. Także kandydatura p. Blumenfelda silnie zo-
stała zaatakowana. Zgodzono się na to, aby między
czterema posłami lwowskimi był jeden żyd. Niechże
nim będzie taki, który złożył dowody swego patrioty-
zmu, a takim jest dr. Goldmann z Warszawy, który
walczył w powstaniu, był na Syberii, na wygnaniu i
znany jest powszechnie jako dobry Polak. Pp. Wład.
Zawadzki, Romanowicz i dr. Rożański gorąco za kandy-
daturę Goldmanna przemawiali. P. Dobrzański stara
się popierać kandydaturę p. Blumenfelda argumentami
takimi, że p. Zawadzki mocno nad bronionym p. Blu-
menfeldem ubolewa, przypominając słowa Pisma święte-
go: „Panie Boże chroń mnie od moich przyjaciół.“
Ponieważ p. Dobrzański popierając kandydaturę p. Euz.
Czerkawskiego, zaatakował p. Małeckiego czyniąc mu
zarzut, jakoby był bojaźliwym, jakoby nie miał odwagi
cywilnej i jakoby nie powinien być wybrany z powodu,
że nie złożył wznajęcia wiary politycznej, przeto sprawo-
zdawca komitetu ścisłszego wydział się obowiązany
stanąć w obronie p. Małeckiego, podnosząc właśnie jego
powszechnie znaną niezawisłość i siłę charakteru, od-
wagę cywilną i wypróbowany jego patriotyzm, co wszy-
stko lepszą jest od wszelkich mów kandydackich dla
wyborców rękojmą.

W końcu po długich sporach nad sposobem gło-
sowania przystąpiono do tajnego głosowania gałkami nad
kandydatami, których stawał komitet ścisłszy i któ-
rych podnoszono w komitecie obszerniejszym, mianowi-
cie nad pp.: Blumenfeldem, Euzebiuszem Czerkawskim,
Goldmannem, Jasińskim, Małeckim i Smolką. Głosowa-
nie trwało ze względu na ośmdziesięciu kilku głoszą-
cych i sześciu kandydatów do 11 w nocy a rezultat gło-
sowania taki, że ostatecznie wyszli jako kandydaci z
urny pp.: dr. Smolka (69 głosów), Euzebiusz Czerka-
wski (57), dr. Goldmann (56) i A. Jasiński (46 głosów).
Dodam, że lista głosujących ciągle się zmniejszała. —
Gdy nad p. Blumenfeldem (głosowano podług alfabety-
cznego porządku) głosowało 8, to nad ostatnim, p.
Smolką tylko 74. Jeszcze więc tylko jutro w niedzielę
odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze. W czwartek

przystąpią wybory do urny, z której niewątpliwie wyjdą kandydaci przez komitet ostatecznie poleceni.

Paryż, 22 października.

(O polityce wewnętrznej. — Dwa czarne punkta: Orleanistyczni i p. de Marcère; Radykalizm i p. Dufaure. — Kongres robotników. — Francja dojrzała dla wolności. — Memoriał dyplomatyczny i sprawa wschodnia.)

(S. E.) Jeżeli niepewność i wahanie się są charakterystyczną cechą naszej francuskiej polityki zewnętrznej, co starałem się wykazać w poprzednim liście, polityka wewnętrzna także przedstawia swoje czarne punkta, chociaż już nie takie jak przed ogólnymi wyborami. Mamy przynajmniej ministerstwo republikańskie, a postawa p. de Marcère, mowy jego w Izbie i po za Izba, oraz postępowanie jego względem swoich podwładnych są oczywistym dowodem, że dzisiejszy gabinet nie dozwoli, aby zakwestyonowana była forma rządu i konstytucja. Ale z drugiej strony, istnienie samego gabinetu jest zakwestyonowane i zagrożone skutkiem nieustających intrzyg stronnictwa orleanistyczno-klerykalnego. Dzienniki *Francais, Défense* i inne zachęcają opozycję niektórych urzędników i generałów anty republikańskich, a inspiratorów tych dzienników otaczają prezydenta republiki siecią pochlebstw i groźb, aby przeciwnie na swoją stronę. Jednocześnie stawiają senat nad Izba i nad głosowanie powszechne, a uważając go za twierdzę reakcji, groźbę Izbie, że z tej twierdzy strzelać będą do niej aż jej w niwecz nie obróci. W walce przeciw republiki nie ich nie kosztuje: używają złej wiary, potwarzy, kłamstwa; nie ma ani jednego dnia, w którymby p. de Marcère nie był zmuszony zbijać ich najdziwaczniejsze oskarżenia lub insynuacje. To jest pierwsze i największe niebezpieczeństwo.

Drugie, przeciw któremu walczą p. Dufaure, jak przeciw pierwszemu p. de Marcère, mniej groźnym nam się wydaje jak prezydentowi rady: ma ono pochodzić od radykałów. Wiemy, że od początku roku nie mało pokazało się dzienników przedstawiających opinie najsłabszej lewicy. Wiemy, że *Le peuple* p. Hoquet, *les Droits de l'homme* p. Xy, *la Tribune* p. Trébois i *Hérédia*, nie mówiąc o dawniejszych, powstają gwałtownie na oportunizm p. Gambetty, kontrolują nie bez cierpliwości czynności ministrów, a wywieszając sztandar amnestyi bezwzględnej, odnawiają wspomnienia komuny, budzą może nieco nienawiść albo przynajmniej niechęć między robotnikami. — Ale z drugiej strony, widzimy, że ci sami robotnicy, zawiązani do utworzenia kongresu, umiemy obchodzić się z taktem i umiarkowaniem, rozprawić poważnie o rzeczach poważnych, obyć się bez niepotrzebnych rekryminacji, bez wycieczek przeciw rządowi — i dają dowód i przykład karności i mądrości, której się po nich nie spodziewano.

Zapewne pod względem naukowym niejedno można by zarzucić ich mówcom; nie na każdy ich wniosek można by się zgodzić; o kandydaturze robotników do Izby byłoby mianowicie wiele do powiedzenia. Ale że ci ludzie nie chcą rewolucyj gwałtownej, że żądają tylko światła więcej, — aby przyjąć do dobrobytu i do usunięcia niezasłużonej nędzy, to nie ulega wątpliwości. — W obec tak pocieszającego widoku mniej nas przestrasza przesada kilku dziennikarzy — a doskonale rozumiemy, że w każdym wojsku powinna być awangarda a w każdym narodzie stronnictwo ruchu.

Jak mądrze zresztą między tylną a przednią strażą postępuje same wojsko republikańskie pod dowództwem głównych ministrów! Jaka jedność i zgoda! jakie umiarkowanie w postępowaniu! jakie uszanowanie praw i legalności. Może był czas, kiedy naród francuski nie był dojrzałym dla wolności, chcemy temu wierzyć. Ale w obecnej chwili ci tylko twierdzić to mogą, którzy sami nie uważając siebie za godnych wolności, nie chcą jej dla siebie i sądząc o drugich podług siebie, odmawiają jej wszystkim.

W chwili, kiedy pisałem ostatnią korespondencję, wychodził 42 numer *Memoriału dyplomatycznego*, który najtrzeźwiej osądza kwestyę wschodnią w całej prasie francuskiej. Artykuł wstępny tak się zaczyna: „Niepodległość narodów jest znowu zagrożona. Panslawizm śmiało postępuje na drodze Bosfora. Dawno już zgniół, zaobserwował Krym, Polskę i Kaukaz, teraz przysłał kołaj na Turcję, która pogrzebaną być musi. Panslawizm jest to zmieniająca się i ruchoma maska, od której wszystko fałszywie się odbija. — Niedawno zaczął ze zwyczajną zgroźnością smutne wypadki bułgarskie wyzykiwać i wystąpił z polityką ucuciową, aby lepiej zamiary swoje zasłaniać. A ta komedia najbardziej mu się udała. Począwszy ten panslawizm z podziwienia godną bezinteresownością i gorącą wiarą chrześcijańską sam broni sprawy ludzkości przeciw muzułmańskiemu barbarzyństwu. Czyż można mu dostatecznie błogosławić?... A dalej: „Niech politycy, niby to głębcy a marzący jedynie o przymierzu między Francją a Rosją, które nigdy nie przyniosło, niech nieprzyjaciele wolności politycznej zostają pod czerem panslawizmu rosyjskiego, przebaczymy im. Ale my wiemy, że z największych wypadków, jaką możemy ułożyć w obietnicach rosyjskich pokładać. Wiemy, czym jest ludzkość komitetu moskiewskiego. Polityka równie nam jest znana przez los Polski, Krymu i Kaukazu. Nareszcie, my Francuzi, nie mamy powodu chwalić się z polityki rosyjskiej, która po Sedanie zwinne nas opuściła, została nas nienawistnie na pastwę zwycięzcy.“

W tym samym numerze mamy ciekawy artykuł o położeniu finansowym Rosji, przedrukowany z angielskiego *Economist* i sprawozdanie bardzo dokładne z doręczenia p. Wachburnowi medalu i adresu polskiego. Między innymi dziennikami, które powtórzyły o tymże wypadku notę z *Agence Havas*, — musimy przytoczyć jeszcze *Paris-Journal, Débats* i *France*.

Z teatru wojny.

Na serbsko-tureckim teatrze wojennym poczyna od dni kilku robić się gorąco. Wedle ostatnich wiadomości nie generał Czernajew to rozpoczął po odmaszerowaniu dywizji Fazyła paszy lecz Ejub pasza, a zwłaszcza dnia 19 bm. działania zaczepne i nie Serbowie zdają się być numerycznie silniejszymi lecz Turcy, którzy mieli otrzymać podobno w czasach ostatnich znaczne posiłki, występują bowiem wszędzie do boju przeważnymi siłami i myślą na seryo o wyzyskaniu zdobytych korzyści. Dnia 19 bm. uderzyli Ejub i Ali Saib na Horwatowiczą, zajmującą na tyłach armii tureckiej stanowiska zagrożające Turkom i odparli trzy jego brygady aż do Kawnika. Cztery serbskie brygady, które dopiero o godzinie 4 po południu zdążyły na plac boju, przybyły za późno i nie zdołały przeważać szali zwycięstwa na stronę serbską. Nazajutrz tj. 20 bm. ponowiły wojska tureckie —

jak donosi korespondent wojenny z Parcina do jednego z dzienników wiedeńskich, z podwójną zacieklnością atak na stanowiska serbskie pod Krewetem między Siljegowcem i Kawnikiem w zamiarze odcięcia Horwatowicza od głównej armii i odparcia go w kierunku zachodnim. Zakus ten atoli nie udał im się, a Serbowie utrzymali się na swych stanowiskach pod Krewetem. Straty po obu stronach miały być bardzo znaczne.

Dnia 21 b. m. przypuścili Turcy znowu szturm na pozycje pod Krewetem, nie wiadomo tylko czy ze skutkiem. Korespondent do N. fr. *Presse* donosi wprawdzie, że Krewet zajęty został przez Turków, przytoczone jednak źródło nie zawsze odznacza się wiarygodnymi wiadomościami. Dla informacji jednak i przez wzgląd, że z wszystkich dzienników, jakie dzisiaj nas dochodzą, jedyna N. fr. *Presse* posiada depeche z pola walki, przytaczamy tutaj najważniejsze, zwracając jeszcze raz na to uwagę, że organ przez nas zacytowany jest na wskroś tureckim i najnieprzychylniejszym sprawie słowiańskiej.

Zemlin, 21 października. Z Białogrodu donoszą oficjalnie: „Horwatowicz rozpoczął wczoraj ponownie działania wojenne i gromadzi rozproszoną wojska. Główna kwatery Czernajewa została przeniesioną z Deligradu do Dżunisu.“

Zemlin, 21 października. Z Białogrodu donoszą: Turcy uderzyli dnia 19 b. m. na Bobowicze i rozpoczęli bombardowanie Aleksinacu. Wojska Horwatowicza zostały wyparte a Krewet (Grevci) zajęty. Turcy operują przeciw Dżunisowi i chcą bądź co bądź osiągnąć Krusevac. Dalej donoszą: Czernajew uderzył dnia 19 z całą armią na Kawnik i Siljegowac. Dowodził osobiście. Walka była bardzo zacięta. Serbowie utrzymali się w Krewecie, Siljegowacu, Kawniku i Bobowicze. Walka wre dzisiaj dalej.

Główna kwatery (turecka) naprzeciw Dżunisu, 20 października. Oddana w Nieu dnia 20 o godzinie 5 wieczorem. Skutkiem nieporadnych operacji tureckie wielce zostały utrudnione. Deszcz padał przez dzień cały bezustannie, ciemne na niebie zawisły chmury, nie można było widzieć nawet na tysiąc kroków; ziemia bądź zwilgotniała, bądź była śluzą, skutkiem czego posuwanie się naprzód na wielkie natrafiało trudności. Mimo to, wyprawa została szczęśliwie wykonaną i bitwa ukończona się dopiero późno w noc. Główne natarcie było skierowane przeciw linii dżuniskiej, którą Serbowie na południe od Radevy silnie bardzo oszańcowali. Najsłabsze lewe skrzydło tureckie formował Selami pasza pod Krusem, z nim połączyli się Aziz, Adil i Hafuz paszowie. Gdy o godzinie 6 wieczorem zamilkł skutkiem głębokich ciemności ogień karabinowy i działowy, byli Turcy panami wszystkich serbskich stanowisk na południe od Dżunisu. Między 40 jeńcami znajduje się także major rosyjski. Serbowie wycofali z swoich szanów dość wcześnie całą artylerię, w przeciwnym bowiem razie byłoby wiele postradałoby. Na froncie morawskim wrzawa raz tylko lecz bardzo silna walka artyleryjska. Dziś w nocy obozowały armie tureckie na wysuniętych znacznie stanowiskach. Dzisiaj niezawodnie wrzeć będzie dalej walka. O stratach nie można dziś nawet w przybliżeniu cośkolwiek powiedzieć.

Widyn, 21 października. We czwartek nastąpił ze strony armii otomańskiej ogólny atak na stanowiska serbskie. Serbowie zostali zupełnie pobici i stracili 15 okopów, które zajęli bezzwłocznie wojska tureckie. Bitwa czwartkowa była największą w obecnej wojnie i oddziaływała bardzo źle na armię serbską.

Natomiast szczęście wojenne nie opuściło Czarnogórców. Turecka forteca nadgraniczna Medun, której zaprowiantowanie było powodem kilku krwawych utarczek, gdyż tworzy ona wspaniałą w Czarnogórze pozycję turecką, musiała — jak nam już wiadomo — kapitulować. Żołęga turecka, złożona z 470 nizamów, 5 oficerów sztabowych i kilkunastu niższych oficerów, poddała się Czarnogórcom na łaskę i niełaskę. Skutkiem tego zajęcia opuścili pospiesznie wojska tureckie pod dowództwem Derwisza paszy swe stanowiska wzdłuż wyżyn malajskich i wisoczych. Czarnogórcy ścigali cofających się Turków aż do Spucu i zabrali im mnóstwo koni, broni i namiotów. W ten sposób na ziemi czarnogórskiej nie ma dziś już ani jednego żołnierza tureckiego. (prócz jeńców). Dowódca wojska czarnogórskiego, — Bozo Petrovicz, wysłał do księcia o kapitulacji Medunu następującą depeszę: „Od czterech już miesięcy oblegamy WKsiężęję Mości bohaterskie wojska warownią Medun. Pod jego murami wojsko nasze stoczyło dwie wielkie bitwy, przyczem zwycięstwo było po stronie bohaterów WKsiężę. Pod temi murami padło przeszło 10 tysięcy Turków, lecz i wielu z naszych braci znalazło tutaj grób swój. Przebolejmy te ofiary! Dziś bowiem Medun jest naszym! 500 jeńców, działa, cały zapas amunicji dostaje się w ręce bohaterów naszych wojowników. — Niech żyje Księżę! niech żyje Księżna! niech żyje następca tronu Danilo! wołamy z pełnych piersi.“

Skutkiem kapitulacji Medunu odbyła się świetna w Cetyni iluminacja. Księżę odbiera ze wszech stron powitania.

Turcy wielkie robi przygotowania militarne nad niższym Dunajem, aby wypadki, na jakie się zanosi, nie zostały jej nieprzygotowaną. Od Sulimu aż do Rużczuka zaciągają silny korpus wojskowy. Szczególniejszą zaś uwagę zwraca na obozowane punkta Tulczy, Izackczy i Sylistry. Ostatnią fortecę wzmocniono w tych czasach zasiekami i okopami. W Szumli urządzono obozowany obóz na 40 tysięcy żołnierzy i tutaj gromadzą ogromne zapasy broni i amunicji. Skoro dotknęliśmy tego przedmiotu, chcielibyśmy powiedzieć kilka słów o znaczeniu strategicznym Bułgarii. Pierwszą i najważniejszą linią obronną Bułgarii jest rzeka Dunaj, druga łańcuch gór bałkańskich ciągnący się od Timoku aż do Czarnego morza, trzecią linią strategiczną drogą z Zofii na Adrianopol do Carogrodu. Nie można wreszcie przeoczyć czwartego frontu, którym jest zachodnie wybrzeże Czarnego morza. Przy obsadzeniu linii Dunaju muszą Turcy uwzględnić położone w głębi kraju strategiczne linie i punkta obronne. Względ ten i istniejące sieci dróg wymagają obsadzenia i silnego obozowania następujących punktów, które po kolei od zachodu ku wschodowi wyliczymy i pokrótce scharakteryzujemy.

O znaczeniu strategicznym fortecy Widdynia pisał już kilkakrotnie. Dla obrony Bułgarii posiada Widdyn tylko wartość flankowego punktu oparcia, z którego prowadzi szosa przez Belgradczyk do Pirotu i niezły gościniec na Berkowacz do Zofii. Te same linie drogą zasłania otwarte miasteczko naddunajskie Lom Palanka położone przy ujściu rzeki Lom do Dunaju.

Trzecim z kolei ważnym punktem strategicznym jest Nikopolis, warownia zaniedbana, konglomerat starożytnych i odwiecznych fortyfikacji, raczej ruina niż twierdza. Z Nikopolis prowadzi szosa na Plewnę, Jablonice, Orchanie i Taszkiedę do Zofii. W Plewnie dzieli się ta droga na dwa ramiona, z których północno-zachodnia prowadzi na Sistów do Ruszczuka. W Sistówie, jednym z największych i najzamożniejszych tureckich miast handlowych nad Dunajem, kończy się także inna droga pro-

wadząca z Tatar Bazardżuku przez Bałkan i miasta Trojan i Łowczę.

Obok Widdynia najważniejszym punktem obronnym na linii Dunaju jest Ruszczuk, ufortyfikowana stolica wilajetu naddunajskiego. Z Ruszczuka prowadzi przedewszystkiem dwie najkrótsze drogi z nad Dunaju do Rumelii, a to szosa przez bogate miasto Tarnowo, dolinę Jantry, Gabrowę i Bałkan do Sliwna — i droga krajowa przez dolinę Czarnego Łomu na Osman Bazar, Kotel przez Bałkan także do Sliwna. Ruszczuk jest ważny jako punkt wyjścia warneńskich linii kolejowych, obok której położona jest Szumla, najmniejsza warownia Bułgarii. Ruszczuk leży vis-à-vis Giurgewa, końcówki stacji jednej z kolei rumuńskich. Słowem Ruszczuk jest może najważniejszym punktem strategicznym wilajetu naddunajskiego; fortyfikacje tego miasta nie odpowiadają jednak tej doniosłości strategicznej Ruszczuka.

W daleko lepszym stanie znajdują się fortyfikacje Szumli, jedynej fortecy w państwie tureckim, zbudowanej według zasad nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej. Ferik-Strecker, renegat pruski, kierował przed kilku laty robotami fortyfikacyjnymi w Szumli, przyczem za wzór służyły mu fortyfikacje krakowskie. Szumla leży w pozycji nader korzystnej pod względem taktycznym, posiada liczne forty zewnętrzne, i może być uważaną za rodzaj oszańcowanego obozu. Szumla nie tylko zasłania po części linię Ruszczuko-warneńską, ale także nader ważną drogę z Sylistry do Adrianopola.

Sylistrya, najlepiej utrzymana ze wszystkich tureckich fortec naddunajskich, jest jeszcze w żywej pamięci z powodu bohaterskiej obrony podczas wojny krymskiej.

Zachodnie wybrzeże Czarnego morza ufortyfikowane jest tylko pod Warną. Zamożne to miasto handlowe otoczone jest dookoła murem, posiada kilka fortów wysuniętych i baterii nadbrzeżnych. Przystań warneńska jest zamulona i prawie niedostępna.

Najważniejszymi punktami strategicznymi Bułgarii są przeto w pierwszej linii Widdyn, Sistów, Ruszczuk, Sylistrya i Warną, w drugiej Lom Palanka, Berkowacz, Tarnowo i Szumla, a w ostatniej linii komunikacyjne między Zofią a Adrianopolem.

NIEMCY.

* Berlin, 23 października. Pisma berlińskie dając pogląd na odbyte co dopiero prawyboru zaznaczają, że stronnictwo liberalne wszędzie, z bardzo małym tylko wyjątkiem, odniosło zwycięstwo. Pocieszającym nadewszystko zjawiskiem pisze *National-Ztg.*, jest to, że w Düsseldorfie pokonał ultramontanów większość 246 głosów przeciwko 220, w tym samym Düsseldorfie, w którym przed trzema laty ponieśliśmy klęskę. Z radości odbyć się ma też iluminacja w wymienionym mieście. Według *National-Ztg.* i w innych główniejszych miastach pozostał ultramontanizm w mniejszości. Z rezultatu tylko prawyborów w Górnym Śląsku niezadowolone berlińskie pisma, i już teraz zapowiadają, że ztamtąd głównie się będzie rekrutowała frakcja katolicka w sejmie. W Hanowerze tu i owdzie wybrano wyborców przekonania pana Windthorsta i gotowych głosować zawsze na partykularystów, wszakże i tam postęp zasad liberalnych ma być widoczny i zapewnione zwycięstwo takim Bennisgenom i Miquelom. — Wybór Laskera w Frankfurcie nad Menem ma być wątpliwy; ilu posłów liczyć będzie stronnictwo zachowawcze i partya agrarna — nie wiadomo jeszcze. Udział w prawyborach — tak kończy *National-Ztg.* swój pogląd — w tych powiatach tylko był wielki, które są zamieszkałe przez ultramontanów.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 21 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby niższej przedłożono i podano do wiadomości rządu uchwaloną przez trzy wernokonstytucyjne frakcje interpelacyę co do zewnętrznej polityki monarchii austro-węgierskiej. Brzmie ona: Interpelacya dep. barona Eichhoffa, dra Herbsta, dra Hoffera i 112 towarzyszy. W obec wypadków odgrywających się na Wschodzie wnoszą podpisani następującą do całego ministerstwa interpelacyę: 1) Czy ma c. k. rząd wpływ na kierownictwo spraw zagranicznych w kwestyi wschodniej; w jakim dzieje się to kierunku i czy rząd gotów jest wziąć na siebie odpowiedzialność na politykę, jaką w tej sprawie kieruje się austro-węgierska monarchia. 2) Czy c. k. rząd wpływał na to, by w razie wojny wywołanej zamieszkami wschodniemi, utrzymanym został pokój w Austro-Węgrzech i by przedewszystkiem utrzymano na wodzy wszelki zakus zmierzający do nabycia cudzych dzierżaw? 3) Czy rząd cesarski zamysła i nadal wywierać w tym duchu wpływ swój?

Interpelacyę tę podpisali wszyscy członkowie klubu postępowego. Z klubu lewicy ośmiu tylko członków nie chciało jej podpisać. Z tych dwóch z powodu, iż — zdaniem ich — polityka aneksyjna korzystniejszą jest dla Austrii niż polityka czysto obronna, reszta zaś stoi na stanowisku dra Süssa, który przemawiał w klubie za otwartem zerwaniem z Rosją. Garstka demokratów nie przystąpiła do interpelacyi a to z powodu, iż nachyla się również do czynnej antrosyjskiej polityki. Nie podpisali jej także Rusini, co w obec lojalności tych posłów zdaje się poniekać wskazywać na to, że ministerstw nie jest miłą redakcyę interpelacyi. W każdym razie przygotować nam się należy na zajmujące z powodu tej interpelacyi rozprawy.

Na dzisiejszym posiedzeniu przedłożył rząd kilka projektów do ustaw, między innemi zapowiedziano niedawno ustawę specjalną, z mierzającą do ukroczenia nadużyć lichwiarzy galicyjskich, niemniej ustawę o uregulowaniu kongruy. Na tém posiedzeniu zaszedł również epizod, który zrytował mocno wernokonstytucyjne dzienniki. Nowy obrany poseł Izby handlowej lwowskiej, p. Budyński, miał złożyć przysięgę w ręce marszałka. P. Budyński, powołując się na przepisy konstytucyj, zażądał, by przyjęto od niego przysięgę w języku polskim, czemu też musiał się stać zadość.

Sprawa wschodnia utrzymuje w niesłychanym naprężeniu całą austro-węgierską prasę. Prasa ta śledzi z wielkim zajęciem postawę, jaką przyjęły w obec zakłócenia wschodnich dzienniki polskie. Między innemi powtórzono list lwowski do naszego pisma, w którym korespondent doradzał ułożenie na wszelkie ewentualności wspólnego programu politycznego.

Oczekując tutaj przyjazdu carewicy, który zjadł u-

dać się ma do Paryża i Londynu. Podróż ta jest po-

wodem rozmaitych komentarzy.

Peszt, 22 października. Prezes gabinetu przy-

jechał dzisiaj delegacyę studentów tutejszego uniwersy-

tetu, która oświadczyła, że zamierza wyprawić tureckie-

mu konsulowi jeneralnemu pochód z pochodniami. —

Minister oświadczył, iż wprawdzie podobne owacy, po-

nie przekraczają prawnych form, nie mogą być zabie-

wianiem, zamierzona jednak demonstracya mogłaby być

właśnie, gdy rozgrywa się ważne sprawy, łatwo

zle zrozumianą i ściągnąć na siebie nagane. Niechaj

to studenci raz jeszcze wezmą tę sprawę pod dojrza-

rozagę i odstąpią, jeżeli można, od swojego zamiaru.

Przewodniczący deputacyi oświadczył na to, że o od-

powiedzi ministra zawiadomi na jutrzejszem zebraniu

dentów i poleci ją ich rozważyć.

W południowej włoskiej części Tyrolu, w Gory-

tryeńskim okręgu i Dalmacyi zaszła w ostatnich cza-

sach wielka liczba demonstracyi mniej lub więcej jaw-

przeciw austriackim władzom i austriackiej wojskowej

skierowanych. — W Vulsugano zdjęto kilkakrotnie

stryackiego orła z budynków urzędowych. W tryest-

skiem wyrządzono nie miłe psyty austriackim oficerom

W Tryescie podnosi włoska „Consorterya“ znowu gło-

a sprawozdania urzędowe stwierdzają wielkie wzburze-

nie umysłowe pomiędzy włoską ludnością.

Objawy te, jeżeli je zestawimy z tonem włoskich

dzienników, które podniosły kwestyę zaokrajeli tery-

ryalnych, mianowicie zaś kwestyę nabycia włoskiego Ty-

rolu rzucając ciekawe światło na polityczną sytuacyę, na-

nowicie zaś na stanowisko które zajmować zaczyna

binet włoski w obec Austrii. Dodajmy tutaj jeszcze

to, że symptomata te zaczęły się pojawiać od czasu

mowy hr. Sumarokowa z włoskim posłem w Wiedniu

hr. Robillanta.

FRANCYA.

* Paryż, 21 października. Jak chwiejną i niepewną jest polityka Francji w kwestyi wschodniej, okazuje się najwidoczniej z ton nadających dzienników mianowicie *Monitora* i *Journal des Debats*. Podczas gdy *Monitor* pociesza ciagle swych czytelników tem, że wszystko się jeszcze obróci na lepsze, *Journal des Debats* jest pojmimo wszystkim przyjaciel pokoju, Debata z dnia na dzień zastrzegają się, jakoby były „niewdzięcznymi przeciwnikami Rosyi“ i żywią miłość dla Turcji. Dzisiaj zapewnia *Journal des Debats*, że charakter Rosyan nawet w namienności jest wspaniałomyślnym. *Republique Francaise* wypowiada za zupełnie wolną politykę w sprawie wschodniej. Francja powinna mieć zupełnie wolne ręce a nade wszystko nie wiązać się żadnem przymierzem, tak pisze *gan* p. Gambetty. Pomimo zaręczeń z wszystkich stron nie chce *Monitor* wierzyć, aby rosyjski następca tron udawał się w podróż do Wiednia, Berlina i Londynu. Sądzi on, że carewicz opuszcza Liwadię, aby się udać do armii.

Zebrani w Lugundie biskupi ukończyli już naradę i postanowili założyć katolicki uniwersytet w Lugundie. Niebawem rozpisane będą wezwania do wszystkich proboszczów w diecezjach zebranych w Lugundie biskupów, aby zbierali w swych parafiach składki na uniwersytet.

W dniu 5 listopada spuszczonej będzie pancernik *Le Trident* na morze. Jest to największy francuski pancernik, który w ostatnich latach zbudowano w warsztatach francuskich. Zewnętrzny pancerz tego okrętu ma 25 centymetrów grubości, wewnętrzny 15 centymetrów. Cały okręt otacza zewnętrzna galerya około 1 metr szerokości, 50 centymetrów po nad powierzchnię morza.

W dniu wczorajszym odbyła się wielka pielgrzymka pań z Faubourg St. Germain do tymczasowej kaplicy *Sacré Coeur* na Montmartre, gdzie o tej porze wystawiony jest św. sakrament. Uroczystość trwała od godziny rano do 3 po południu wśród zwykłych śpiewów pieśni „*Sauvez Rome et la France!*“

RUMUNIA.

* Bukareszt, 20 października. Do oficjalnego *Politische Correspondenz* piszą z Bukaresztu, że rozstrzygnięta jest już kwestya, jakie zajmie stanowisko Rumunia na wypadek wojny Rosji z Turcją. Armia rumuńska nie jest bynajmniej powołaną do utworzenia baryery celem powstrzymania zbrojnej interwencji Rosji do Bułgarii. Okoliczność, że armia ta postawiona została na stopę wojenną, wymownym jest dowodem, że w Liwadii wzięto pod rozagę coś więcej, niż sam neutralne Rumunii stanowisko. Mówią głośno o kooperacyi Rosji z Rumunią; czy ostatnia utworzy awangardę, czy arygardę armii rosyjskiej, pokaze się niedługo. Dotychczas urzędowa prasa rumuńska skłapa do starca materyału co do pobytu prezesa gabinetu Bratiano na dworze rosyjskim w Liwadii. Ogranicza się na zanotowaniu, że prezes gabinetu, minister wojny marszałek dworu przybyli dnia 10 b. m. do Liwadii, 11 b. m. przed południem konferowali z ks. Gorczakowem. Po południu zostali przedstawieni carowi, przy czym doręczyli mu list ks. Karola; car przyjął bardzo łaskawie poselstwo i odezwał się przychylnie o Rumunowieczom. Zostali zaproszeni do stołu carskiego i byli przedstawieni carowi. Nazajutrz wyjechali i powrócili 16 do Bukaresztu. Sprawozdanie to robi mniej więcej takie wrażenie, co dramat na głuchoniemego, który w tej sprawie kulis i działające osoby, nie ma jednak wyobrażenia o treści przedstawianego utworu.

Publiczność natomiast sama dorobiła sobie tekst dramatu. Nie jest on autentyczny, lecz bardzo prawdopodobny. Akcja główna nie odgrywała się podobno w sali posłuchalnej cara, ani w salonie carewicy, ani w komnacie carowej, lecz w gabinecie ks. Gorczakowa. W tym zaś gabinecie miały się obrabiać bardzo ważne, pełne doniosłości sprawy: Rumunia ogłasza się za państwo niezależne od Turcji i jako samoistne królestwo. Postradała wprawdzie tym samym opiekę szwarcia mocarstw, poręczoną jej traktatem paryżskim, zawiązała natomiast zaczepno-odporne przymierze z Rosją, będąc dla niej rękami, że przed jej późniejszą użyska na kongresie europejskim potwierdzenie tytułu królewskiego Rosya a może i Niemcy uznają bezzwłocznie nowe królestwo. Dla uwydatnienia tem namacalnij swojego niezależnego stanowiska zwoła Rumunia całą armią aż do ostatniego żołnierza pod broń. Ponieważ Rumunii brak ludzi, brak atoli broni najnowszej konstrukcyi, przeto zamówiono ją natychmiast w Berlinie. Arsenal rosyjskie zaopatrzę rumuńskie ładownice potrzebną amunicyą. Ponieważ skarb rumuński pusty a widoki za ciążnienia pożyczki za granicą są bardzo wątpliwe, przeto rozpisana zostanie pożyczka z kursem przymusowym, zostanie puszczona w obieg banknoty królestwa Rumunii z kursem przymusowym. Gdyby to było życzeniem mocarstw europejskich, królestwo Rumunii obsadziłoby swemi wojskami Bułgarię i zajmował ją aż do ostatecznego rozstrzygnięcia losu tej prowincyi.

GRECYA.

* Ateny, 20 października. Prezes gabinetu *Ko-*

munduros rozwił dzisiaj przed Izba politykę rządową. —

wierząc w natychmiastową wojnę, pragnie by Grecja odpowiednio przygotowania i była gotowa wszelki wypadek. Komendyros przedłożył Izbie projekt ustawy o uzupełnieniu organizacji wojskowej w ten sposób, by Grecja znalazła się w czasie jak największym w położeniu upomnienia się i broniącej praw. Rząd wniosł projekt dopominający się ogólnej służby wojskowej i pomnożenia kadry; ćwiczenia militarne robiła młodzież szkolna w czasach ostatnich, więc to dzieło. — Tymczasem wyćwiczeni zostaną i z tego do szeregów wszyje między 20 a 30 rokiem życia. Rząd dzięki takiemu rozporządzeniu będzie mógł mieć swoje zawołanie dzielnej armii. Komendyros mówił o wewnętrznej polityce i zaproponował przedłożenie różnych stronnictw utworzenie gabinetu świadomego potrzeb kraju i idącego z nim zgodnymi drogami.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Białogrod, 23 października. Przy wczorajszych godzinach syna ks. Milana zastępował jenerał konsul Karolowa cara w roli ojca chrzestnego.

Carogrod, 23 października. Rząd odkrył spisek organizowany przeciw życiu w wezyra i Midhada paszy. Wszyscy spiskowcy, dwaj ulemowie najwyższej rangi i ministrowie, zostali uwięzieni i wywiezieni na wyspę Rodos. Oczekują dalszych i licznych aresztowań.

Tryest, 23 października. Król grecki przybył tutaj i odjeżdża dzisiaj przez Brindisium do Aten.

Wiedeń, 23 października. W kołach dyplomatycznych uważają postawioną w Izbie niższej interpelację w sprawie wschodniej za niefortunną, zadanie bowiem Austro-Węgier wytkniętym jest jak dotąd tak i dalej pozostaniem jej w przymierzu trójcarskim, a stronnictwo wolnościowe nie dobrze zrobiło, iż chciało zająć rządowi ręce w przedmiocie wypadków. — Nie wątpią też, że rząd będzie umiał stać na straży wolności krajowej. Ogólne jednak niezadowolenie budzi tutaj demonstracja studentów pesterńskich na rzecz Turków, w tej chwili nie wiadomo, czy przybędzie tutaj następcą tronu rosyjskiego.

Bruxela, 21 października. Depesza wiedeńska z Nord twierdzi, że jenerał Ignatiew będzie występował w Carogrodzie w sposób umiarkowany. Są uzasadnione powody, iż mocarstwa poparły propozycję Rosji, że Serbia i Czarnogóra oświadczyły, że zezwolą na sześciotygodniowy a najwyższy dwumiesięczny wyzejm.

Bazyła, 23 października. Skutkiem wybuchy kantonie terytorijalnej politycznej zaburzeń miały miejsce nowe ze strony ludności wybryki. W Stabio rzucali wczoraj ultramontanizm na liberalnych, przyczem wóch z ostatnich poległo, czterech odniosło rany.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 24 października. Poseł niemiecki przy dworze petersburskim hr. Schweinitz przyjmowanym był w dniu dzisiejszym w długiej audyencji przez cesarza i wieczorem wyjeżdża do Petersburga, z kąd udaje się do Liwadii. Hr. Schweinitz zamysła powrócić do Berlina po trzech tygodniach.

Wiedeń, 24 października. Wiadomości niemieckich dzienników o zamiarze podania się do dymisji hr. Andrassego, nie potwierdza żaden dziennik wiedeński. — Tagblatt donosi, że bitwa na dolinie Morawy trwała bez przerwy przez sobotę i niedzielę. Turcy postąpili naprzód i zajęli na nowo Silicgowacz, Gredetin Krewet. — Do Deutsche Ztg. piszą z Paryżu, że Serbowie opuścili Krewet z strategicznych powodów a Turcy znajdują się bezpośrednio pod Deligradem. Serbowie zajmują pozycję od Deligradu aż do bramy Swetina.

WIADOMOŚCI MIESCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 24 października.

* Teatr polski. Dziś Podróż po Warszawie. — * P. Jaroczyński wystawił w składzie p. Lisnera: pociąg Kopernika przeznaczone do pomnika wystawie się mającego na ulicy Kopernika w Poznaniu, którą prof. Szafarzewicz i Sp. budują. Biust ten jest większy znacznie od wielkości naturalnej, w formie hermy i jest odlany z cynko-rązu.

W sprawie „Kroniki Żołnów” otrzymujemy od p. Teodora Zychlińskiego z prośbą o umieszczenie pisma napępowe.

Sanowny Redaktorze, pozwól, że za pośrednictwem twego pisma odpowiem na liczne reklamacje, jakie mnie ze szeregów stronnictwa dochodzą z powodu ogłoszonego prospektu mego „Kroniki Żołnów”.

Otoż prospekt ten głównie dla tego ogłoszonym, by podzielić interesowane miały sposobność dzieła mojego uzupełnić, przysyłając mi nekrologi i notatki genealogiczne osób sobie drogich. Z mego stronnictwa stało się o jak najdokładniejszy spis zmarłych od r. 1830 do 1876, jeśli zaś w tym mym prospekcie znajduje się niedostatków, — czego nie zaprzeczam, — to proszę, aby mi dopomóż takowe uzupełnić.

Poznań (s. Marcin 43), dnia 24 października 1876.

Teodor Zychliński.

* Dla nieszczęśliwej wdowy, poleconej przez pana Chociszewskiego otrzymaliśmy od pp. A. J. F. L. S. a z 100 marek trzy; razem złożono marek 101, które dziś doręczyliśmy p. Chociszewskiemu.

* Na medale pamiątkowe dla Kola polskiego w sejmiku przysłał: Mieszkańcy dom. Arkuszewa i Róży 7 marek 35 fen.

Pani R. Potworowska i jej domownicy z Sielca 2 marki. Pani Antoni Przytułski z Stankowa z rodziną i domownikami 1 markę.

P. redaktor Teodor Zychliński z rodziną 20 fen., Edward, Anna, Bogusław i Stanisław Gnenski, — czeladź z fabryki Genscha: Juliusz Cerninski, Adam i Tomasz Skorupinski, Antoni Tryb.

Razem złożono dotąd 79 marek 98 fen.

* Dowiadujemy się, że szczęśliwymi nabywcami obrazu p. Maleszewskiego, kt. re był wystawione w księgarni p. Leigebra są: pani Swinarska z Myszowa, pani Jackowska z Poznania i H. Taczanowski z Pieruszy.

* Komitet wyborczy niemiecki zwołal na dzień dzisiejszy na 8 godzin wieczorem, do sali gieldy tutejszej, wyborców celem nadania sprawy z dotychczasowej swej czynności oddania równocześnie powierzonego mu mandatu w ręce wyborców.

* Falszywy talar. W szynku na Chwaliszewie chciał jeden z mularzy zmienić talara, którego miał otrzymać od p. m. handlarza z Żydowskiej ulicy. Przy zmianie okazało się, że talar był falszywy.

* Mroz. Z Wrsznie donoszą, iż w nocy z piątku na sobotę był tam tak silny przymrozek, że nawet szczyty w oknach zamarły. W mieście naszym mamy również już od trzech dni przymrozki dochodzące 2 stopni.

* Radca tutejszego sądu apelacyjnego p. Reichel został na żądanie pensjonowanym i otrzymał przy tem tytuł tajnego radcy sprawiedliwości. — Radca sądu powiatowego w Kempnie p. Colomb, przeniesiony został do tutejszego sądu powiatowego w Bydgoszczy. — Radca sądu powiatowego w Bydgoszczy p. Philipp w Kempnie otrzymał zwolnienie ze służby, i przechodzi do służby komunalnej. — Budowniczy Totz w Bydgoszczy zamianowany został król. budowniczym kolejowym przy kolei wschodniej.

* P. Michał Hertz, znany tutejszej publiczności, napisał operę: Gwarkowie.

* Rewizja policyjna dorózek, która się onegdaj odbyła miała na celu przekonanie się, czy wszystkie dorózki z nieparzystymi numerami o 11 a z parzystymi numerami 1 godzinie w południe, pasą konie. Policji podpadło bowiem, że pomiędzy 11 a 2 godziną w południe mało widać dorózek na ulicach. Odbyta rewizja wykryła w kilku przypadkach wyrocznia przeciw przepisom policyjnym i odnośni właścicieli dorózek wzięci będą w kare.

* Przy wielkiej Garbarach znaleziono onegdaj człowieka prawie zupełnie rozebranego i skostniałego od zimna. Przekonano się, że dostał pomieszenia zmysłów i zaprowadzono go do miejskiego lazaretu.

* Od komitetu utworzonego w Mixtacie odbieramy pismo następujące:

„ODEZWA.

Na dniu 18 b. m. spotkało nasze już i tak biedne miasto okropne nieszczęście. W czasie szalonej burzy, rozciągającej się tutaj wybuchy nagle ognia, który prawie w jednej chwili 12 domów i 5 przyległych budynków w perzynę obrócił.

Dwadzieścia cztery rodziny składające się z 183 osób nie mają żadnego przytułku, ni odzieży i sprzętów, ponieważ dla gwałtowności ognia nie były w stanie tychże wyratować.

Szkody zjadł wynikłe są znaczne i bieda wielka, lecz większą afektację w dobroczynność naszych „bliznich”. Odujemy się dla tego do wszystkich, którzy czule serca mają i prosimy, ażeby biednym mieszkańcom naszego miasta w ich nieszczęściu, czy to datkami pieniężnymi, czy odzieżą lub paszą dla bydła łaskawie użyć zechcieli.

Wsparcia pieniężne odbierze tutejszy magistrat. Mixtat, dnia 19 października 1876.

Komitet.

Simon, Waster, Iwaszkiewicz, radca ziemski, dziedzic, proboszcz, Ptoński, Klemczyński, Repecki, radca miejski, posiadziel gruntu, burmistrz.

Pośrednictwo nasze chętnie w tej sprawie ofiarujemy.

* Radca ziemski powiatu chodzieskiego p. Colmar postarzał się u dyrektora kolei wschodniej o pociąg nadzwyczajny ze stacji Białosława do Trzcianki na dzień wyborów 27 bm. Pociąg ten wyjdzie o 7 godzinie 30 minut rano z Białosława, stanie o 7 godzinie 45 minut na stacji Miasteczko, o 8 godzinie 20 minut w Pile i przybędzie o 8 godzinie 55 minut do Trzcianki. Wieczorem po wyborach wyjdzie także sam pociąg nadzwyczajny z Trzcianki do Białosława.

* Na zebraniu wyborców niemieckich w Obornikach postawiono stronnictwo liberalne na kandydata na krzesło poselskie p. Witte z Bogdanowa a stronnictwo narodowo-konserwatywne p. Willamowitza-Möllendorfa z Markowic, pozastawiając radcę ziemskiego p. P. willamowitza przedstawia się wyborcom powiatu poznańskiego w dniu dzisiejszym w Poznaniu.

* Na folwarku Sierakowo, oddalonym o 2 kilometry od Strzałkowa, spaliła się w dniu 15 b. m. stodoła napelmona zbożem, należąca do p. Tschuschkego z Babina. Tuż obok stojące dwa stogi słomy zapaliły się równocześnie i nie można ich było uratować. Przyczyna pożaru niewiadoma.

* Z Strzałkowa donoszą, że w dniu 21 bm. był tam mróz dochodzący jeszcze o 8 godzinie rano 4 stopni.

* Na targ na konie, który w dniu wczorajszym odbywał się w Gnieźnie wyjechało z Poznania 250 handlarzy koni, pomiędzy nimi wielu z dalszych okolic. Wieczorem wyjechał ząd nadzwyczajny pociąg do Gniezna z powodu napływu podróźnych, zdążających na targ gnieźnieński.

* Kalendarz. Jutro w środę dnia 25 października Krysypina meżen, w kalendarzu słowiańskim Samowysła. Wschód słońca o godzinie 6 minut 44, zachód o godzinie 4 minut 44.

Dnia 25 października 1139 śmierć Bolesława Krzywoustego. — 1633 uwolnienie Smoleńska od oblężenia. 1792 Targowiczanie tworzą sąd w Grodnie.

Bytom, (Gór. Szlask) 21 października. Dziś stał k. s. Przyczynił się znow przed kratkami sądowymi, oskarżony o obrazę sędziego Adamczyka z Bytomia, za to, iż w Nr. 62 Gazety swój pisał, iż broszurki, które p. A. w języku polskim i niemieckim w dniu 6 sierpnia na uroczystości „Kriegerevereinu” rozdawał, były ohydne dla każdego katolika. Prokurator wniosł o 100 marek kary, lecz sąd odstąpił go na 25 m. kary. Obżalowany przeciwko wyrokowi temu założył apelację.

W mieście naszym wybrano 44 liberalnych i 29 ultramontanów wyborców.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na Kronikę Żołnów rodzin wielkopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli przedpłatę:

100. Raczynski z Psarskiego 6 „
121. Sokolnicki z Tarnowa 6 „
122. Ludwika z Zaborowskich Rychter 6 „
123. Ignacy Kowalski z Wysocki 6 „
124. Joanna z Sawickich Przytułska 6 „
125. Franciszek Przytułski z Stankowa 6 „
126. Leon Bielinski z Poznania 6 „

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 października.

BAZAR. Dr. Zielewski z Wolsztyna. Dr. prof. Zielonacki z rodziną z Goniczek. Książę Radziwiłł z Chociszewa. Pani Gertych z Rudnicza, Jackowska z Pomarzanowic i Kalkstein z Burgu.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Laszczyński z Królestwa Polskiego. Sokolnicki z Jezior. Niegolewski z Morowicy. Sezaniecki z Boguszyna. Reimann z Przyjeziera.

HOTEL POD CZARNYM ORZEŁEM. Jordan z żoną z Popowa podleskiego. Koczorowski z Lwowa. Grossman z Grodziska. A. Śniegocki z Prus Zachodnich. Jordan i Ciechocki z Lipska. Grunot z Berlina. Pani Miecznikowska z Paryża.

STERN HOTEL EUROPEJSKI. Sulerski i Zawadzki z Nowejwsi. Langauer z Królewca. Schmeckel z Szczecina. Kolmann z Berlina. Grundmann z Akwizgranu. Panna Berg z Berlina.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Peszt, 24 października. Studenci uniwersytetu postanowili mimo upomnień prezesa gabinetu Tiszy wyprawić jeneralnemu konsułowi turekiemu owa-y. Nastąpi to prawdopodobnie w czwartek.

Paryż, 24 października. Ag. Havasa zamieszcza następującą depeszę z Carogrodu pod dniem 23 bm.: Jenerał Ignatiew znosi się bezustannie i żywo z innymi ambasadorami. Mimo rezerwy, jaką zachowuje pięć mocarstw, ogólnie z ich strony jest życzeniem, by Rosya prowadziła przynajmniej tymczasowo układy z Turcją. Turcja, jak się zdaje, skłonna jest do przyjęcia sześciotygodniowego zawieszenia broni pod warunkiem, że zawieszenie to przedłużonem zostanie na dalsze sześć tygodni — gdyby w pierwszym okresie nie uregulowano warunków pokojowych.

Berlin, 24 października. Dziś o 1 go-

dzinie po południu odbyła się narada ministerialna pod przewodnictwem samego cesarza.

Madryt, 23 października. Wiadomości urzędowe: Rząd dawał przez dłuższy czas pilne bacznie na socjalistyczne spryskiwanie, zorganizowane przez Ruiz, Zorilla i Salmerona, a popierane przez kilku federalistycznych wojskowych. Po przyaresztowaniu na granicy listu Zorilli, w którym takowy nakazuje przystąpić do akcji, aresztował rząd głównych spiskowców pomiędzy nimi jenerałów Mereto, Aregro, Paduo i Acostę, którzy ukarani będą wedle prawa wojskowego. Aresztowano nadto kilku federalistycznych deputowanych, kilku spryskiwanych ratowało się ucieczką.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(Numera, przy których nie jest dodana w nawiasie wygrana, wygrywają po 210 m.)

162 90 97 (600) 220 30 (300) 51 54 303 (300) 24 41 437 43 50 533 635 77 92 715 56 67 76 819 922 24 (300) 62 (600). 1019 (600) 56 144 361 459 545 699 704 942 78 (600). 2000 45 (600) 171 227 42 (600) 44 (300) 453 84 533 72 86 (3000) 792 819 52 53 86 89 913 25 81. 3012 47 (300) 100 (600) 73 81 (3000) 216 45 309 21 26 56 66 69 523 88 (300) 769 (300) 828 89. 1121 (1500) 229 (1500) 33 74 78 304 (3000) 25 326 428 39 523 (300) 95 (300) 96 654 62 894 (600) 920. 5008 38 65 76 (300) 136 41 48 60 259 (3000) 406 12 16 20 30 57 524 77 78 84 721 27 843 75 (300) 94 933 61 65 66. 6006 70 142 70 239 62 326 29 58 62 68 (300) 80 413 45 62 520 25 (300) 54 (3000) 58 624 731 58 824 930 56. 7023 (300) 82 152 (600) 217 47 74 (300) 367 86 403 20 35 (300) 46 568 84 608 22 31 (300) 662 77 732 35 86 90 828 (1500) 913 (600) 16. 5068 103 18 65 239 70 80 99 346 65 400 3 9 (600) 29 511 64 (600) 642 724 66 95 809 69 909 29 (300) 31 38 62. 9025 88 (1500) 127 29 39 278 (300) 353 57 72 406 (1500) 54 (300) 567 68 614 58 (600) 63 92 (300) 816 902 10 13 43 44.

10009 81 96 143 205 64 484 605 65 771 91 (1500) 806 27 (300) 31 33 42 961 86 (300). 11003 14 101 277 80 400 20 96 (300) 539 51 671 (3000) 76 84 776 88 94 899 965. 12012 44 176 233 (1500) 46 89 306 61 62 70 84 98 423 73 507 19 71 (3000) 685 (300) 64 770 (3000) 78 805 (300) 36 (3000) 47 55 904 68. 13006 20 47 63 89 183 274 92 95 336 61 414 509 22 752 55 860 94 987. 14045 166 70 (3000) 75 259 (300) 90 316 66 91 95 410 18 (600) 32 79 549 53 81 89 624 (600) 41 (3000) 713 20 33 896 901 54 80. 15008 60 (300) 74 78 127 42 94 265 (1500) 71 91 306 19 54 86 443 91 93 (3000) 514 695 (3000) 72 36 809 30 (600) 58 99 902 (600) 63. 16032 (3000) 37 64 (1500) 82 (600) 87 (600) 152 (300) 76 (300) 276 87 303 42 (300) 423 75 521 39 41 695 756 (600) 849 (1500) 922 86. 17014 161 67 (1500) 93 283 314 409 61 80 (3000) 546 64 68 672 99 783 822 937 53 91 95. 18037 (300) 45 59 66 (300) 92 177 94 233 (300) 60 68 300 13 23 423 25 85 90 501 607 8 88 730 810 60 (300) 75 930 79. 19060 84 131 40 (300) 208 79 307 71 91 95 408 89 607 711 45 814 70 925.

20069 133 (300) 88 200 37 54 58 62 (3000) 71 331 94 (300) 463 75 501 8 (600) 96 627 737 (15000) 45 804 (1500) 23 95 913 64 69 78. 21083 135 72 219 54 62 78 485 566 68 691 716 829 43 63 96 901 5 21. 22060 111 (300) 223 28 351 (1500) 70 (300) 72 96 99 682 703 30 60 78 846 73 976. 23006 88 100 2 220 29 (3000) 61 88 99 399 457 (300) 90 554 95 684 85 739 56 71 89 937. 24016 42 99 111 17 55 203 31 99 409 23 (3000) 83 638 737 59 69 87 882 (1500) 83 922 41 75 78 88 91. 25091 198 203 39 312 34 (300) 89 (300) 474 78 538 91 639 49 723 (300) 87 (300) 843 65 69 920. 26031 51 78 191 244 51 (300) 77 389 470 92 (300) 548 88 (300) 91 611 27 34 (3000) 45 709 30 (600) 65 81 855 20 906 22. 27019 61 (300) 84 (3000) 101 280 328 37 400 40 555 63 75 (3000) 91 704 31 969 88. 28003 58 85 127 85 (300) 220 25 97 320 (300) 433 (600) 61 72 91 (600) 533 42 627 72 (1500) 90 726 55 75 (300) 89 809 70 (300) 71 991 (3000) 95 (300). 29002 46 94 111 17 230 56 74 307 412 64 555 633 (1500) 50 60 702 21 74 (300) 91 808 13 (3000) 56 923 43.

30009 (300) 19 72 163 91 (300) 212 73 94 96 317 27 (3000) 59 98 422 33 51 501 800 40 84 95 913 68 (300) 74. 31001 (1500) 79 140 46 282 303 11 68 467 518 29 39 49 57 632 69 81 83 96 738 53 814 30 65 92. 32033 35 158 212 330 569 (3000) 98 636 55 726 973 76. 33041 42 145 87 283 328 51 (300) 409 10 518 42 (300) 65 67 (300) 671 901 53. 34002 46 (1500) 47 91 97 170 228 39 (3000) 89 90 435 96 520 29 845 (300) 936 77. 35085 197 204 67 (300) 379 419 39 42 621 65 808 23 48 60 82 92. 36131 278 87 327 (300) 41 54 449 50 60 (300) 67 77 522 45 56 (300) 76 87 644 784 88 806 56 88. 37021 (1500) 29 76 170 86 (1500) 88 (3000) 205 224 27 53 71 319 (600) 82 (300) 468 578 (300) 635 763 848 78 934 44 58 74 (3000) 86 (3000). 38005 40 142 82 230 (300) 35 41 70 93 (300) 383 406 (1500) 13 77 658 81 720 866 92 913 42 (300) 54 60. 39099 120 86 (300) 99 339 52 88 98 451 56 (300) 73 548 59 (3000) 736 50 (300) 99 (300) 831 928 37 47.

40017 37 69 130 43 76 244 75 313 449 54 (300) 82 549 742 (1500) 855 951 75. 41023 178 (600) 219 87 91 372 84 535 52. 42281 350 418 37 73 519 33 710 27 68 (600) 816 62 910 18 (600) 58. 43070 206 409 49 61 71 (300) 528 30 54 86 (3000) 621 63 77 718 804 66 900 48 99. 44118 40 81 218 29 67 320 23 44 (3000) 501 35 75 88 604 7 29 34 781 (600) 887 929 52 (600) 82. 45004 21 49 96 120 312 524 57 71 640 62 706 19 24 30 806 906 (600) 61 71 989. 46110 37 61 218 37 44 310 32 412 45 85 607 (300) 9 19 72 93 718 50 85 824 80 (300) 88 975. 47163 76 86 (300) 248 317 44 65 463 574 80 84 608 (3000) 83 818 70 917 84. 48003 124 49 217 72 304 489 612 87 720 86 819 (300) 908 19 32. 49002 296 (1500) 336 93 (1500) 407 28 54 (600) 64 543 (3000) 618 31 757 833 40 93 976 91 (3000).

50335 66 407 (1500) 726 (3000) 94 (1500) 873 82 87 918 (300) 68 85 (300). 51015 (600) 56 (600) 85 105 250 312 (300) 18 37 78 430 49 72 95 534 95 650 707 (300) 88 74 822 32 89. 52036 58 106 31 41 (600) 75 203 402 74 89 519 25 75 666 705 85 838 998. 53056 97 122 37 92 206 341 73 74 93 432 (300) 588 633 68 726 82 98 820 49 919 37. 540002 51 62 (300) 162 261 305 50 403 10 (300) 503 (300) 29 656 770 75 85 815 (3000) 22 54 92 974 75 81 (600) 88 (300). 55043 53 (600) 73 250

394 415 454 83 562 (600) 654 744 72 (300) 855 (300) 929 45. 56085 114 42 89 211 (45000) 14 71 76 81 414 71 620 715 966 72 86. 57350 (300) 404 54 55 79 512 815 (1500) 17 22 50 911 25 44 69. 58012 31 36 (3000) 166 228 67 348 56

